

Już 14 października relikwie św. Urszuli Ledóchowskiej zostaną wprowadzone do Panteonu Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej



ANDRZEJ TARWID

ŚW. URSZULA W WILAN

Już dzisiaj w Panteonie Wielkich Polaków można modlić się m.in. przy relikwiach: św. Jana Pawła II, św. Stanisława Papczyńskiego, bł. ks. Jerzego Popiełuszki. We wrześniu do tego grona dołączono relikwie św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. A za kilka dni czeka nas równie podniosła uroczystość – wprowadzenie relikwii św. Urszuli Ledóchowskiej (1865–1939).

W przyszłości wszystkie relikwie zostaną przeniesione do głównej części Świątyni Opatrzności Bożej. Pierwszą decyzję o budowie kościoła pod tym wezwaniem podjął Sejm Czteroletni. Jednym z posłów, który najpierw głosował za Konstytucją 3 Maja, a następnie poparł budowę świątyni, był pradziadek przyszej Świętej.

Dom dla ciała i ducha

Obecnie ponad 20 szkół, przedszkoli, świetlic i drużyn harcerskich w kraju nosi imię św. Urszuli Ledóchowskiej. To skromne docenienie bezprecedensowych zasług, jakie w systemie edukacji ma urodzona 150 lat temu Urszula Ledóchowska.

– Po wstąpieniu do urszulanek w Krakowie w 1886 r. s. Urszula zajmowała się młodzieżą mieszkającą w tamtejszym internacie. Uczyla także przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i języków obcych w prowadzonej przez urszulanki szkole dla dziewcząt. Po francusku wykładała też historię sztuki i literatury oraz udzielała lekcji malarstwa – mówi s. Krupecka, autorka książek o Świętej.

Na początku XX wieku s. Ledóchowska wraz z kilkoma urszulankami pojechała do Rosji. Tam przez kilka lat kierowała internatem przy polskim gimnazjum w Petersburgu i założyła własną szkołę nad Zatoką Fińską. Włączyła się też w prace petersburskiego Towarzystwa Pedagogicznego. A po wydaleniu z carskiego imperium – na początku I wojny światowej – kontynuowała pracę pedagogiczną w Skandynawii. W Szwecji otworzyła szkołę języków obcych pod Sztokholmem. W Danii zaś zorganizowała nowoczesną szkołę społeczno-gospodarczą dla dziewcząt i ochronkę dla sierot po polskich robotnikach sezonowych. Gdy Polska odzyskała niepodległość, siostry przywoziły polskie dzieci z powrotem do Ojczyzny.

W trudnych warunkach zaborów i emigracji rodziła się pedagogika s. Urszuli. Z jednej strony była ona oparta na naśladowaniu Chrystusa. Z drugiej, na ofiarnej pomocy rodakom, którzy utracili Ojczyznę, i ich dzieciom.

W 1920 r. urszulanki osiedliły się w Pniewach koło Poznania. Papież Benedykt XV pozwolił siostronom na przekształcenie się w Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Nowy zakon miał żyć duchowością urszulańską oraz tradycją pracy wychowawczej. Nie sposób wymienić wszystkich dzieł, jakie w dwudziestolecu międzywojennym podjęły urszulanki szare wraz z Matką założycielką. Do tych najważniejszych osiągnięć zaliczyć trzeba przeszczepienie na polski grunt Krucjaty Eucharystycznej. Była to najpopularniejsza w kraju organizacja religijna dla dzieci szkolnych. – Tuż przed wybuchem II wojny światowej należało do niej ok. 200 tys. dzieci – mówi s. Krupecka. Celem Krucjaty było wychowanie poprzez ukazywanie Jezusa eucharystycznego jako Przyjaciela dziecka.

Innym bezprecedensowym przedsięwzięciem było otwieranie akademików dla

OWIE

Uśmiechnięta Patronka wychowania

Uroczystość wprowadzenia relikwii św. Urszuli Ledóchowskiej do Panteonu Wielkich Polaków odbędzie się **14 października.**

O godz. 12 – Msza św. pod przewodnictwem kard. Kazimierza Nycza. **Wcześniej o 10.30** – wykład pt. „Św. Urszula Ledóchowska – uśmiechnięta Patronka wychowania do trudnych czasów.

dziewcząt pragnących studiować. Największy i najnowocześniejszy – dla 150 dziewcząt – powstał na warszawskim Powiślu. W akademikach studentki nie tylko znajdowały dach nad głową, ale też wsparcie duchowe.

Zgromadzenie, w którym przed wojną było prawie 800 sióstr, opiekowało się też wieloma szkołami, przedszkolami, ochronkami i domami dziecka na terenie kraju. Założona w 1920 r. szkoła w Pniewach świętuje właśnie 95-lecie istnienia i 25-lecie reaktywowania po

przerwie spowodowanej upaństwowieniem. Natomiast w powołanej w 1921 r. diecezji łódzkiej urszulanki wzięły odpowiedzialność za kształt katechezy. – W szkołach będących pod opieką sióstr młodzież z biedniejszych rodzin kształcono w taki sposób, aby po zakończeniu edukacji mogli znaleźć pracę – podkreśla s. Krupecka.

Pedagogika świętości

Św. Urszula Ledóchowska umarła w maju 1939 r. Po II wojnie światowej wiele dzieł prowadzonych przez urszulanki szare zostało zamkniętych lub przejętych przez komunistów. Na szczęście to już przeszłość.

Jeśli chodzi tylko o Mazowsze, to dzisiaj w Ożarowie, Milanówku i na warszawskim Powiślu szare urszulanki prowadzą przedszkola. Placówki te wyróżniają się na tle innych m.in. sposobem podejścia do dzieci i współpracą z rodzicami. – Siostry prowadzą przedszkole tak, aby przy każdej sposobności wzmacniać nasze relacje z dziećmi. Jak organizują wyjazdy czy festyny, to zawsze zapraszają dorosłych. Możemy też brać udział w organizowanych przez zakonnice dniach skupienia – opowiadają rodzice.

W stolicy pod auspicjami Zgromadzenia prowadzone są też dwa akademiki. Jeden jest na Młocinach, drugi to legendarny Szary Dom przy ul. Wiślanej. Obecnie mieszka w nim około 40 studentek. Część z nich uczy się na Uniwersytecie kard. Stefana Wyszyńskiego, inne na Uniwersytecie Warszawskim. A jeszcze inne na stołecznej Politechnice. Studentki mają do dyspozycji kaplicę, w której mogą pomodlić się w samotności lub uczestniczyć w sprawowanych tam nabożeństwach, rekolekcjach i konferencjach. – Raz w miesiącu w intencji dziewczyny, która miała imięnię bądź urodziny, sprawowana jest Msza św. – opowiadają.

Mimo upływu czasu siostry nadal są więc wierne stylowi pracy z dziećmi i młodzieżą, jaki wprowadziła i upowszechniła św. Urszula Ledóchowska. Jak ten sposób wychowania można scharakteryzować? – Matka Urszula mówiła, że do rozwoju potrzeba stworzyć atmosferę szczęścia. I dopiero w takiej atmosferze ukazywać ideały i zachęcać do ich osiągania – mówi s. Małgorzata Krupecka. Natomiast zdaniem prof. Katarzyna Olbrycht założenia wychowawcze Urszuli Ledóchowskiej są bardzo bliskie współczesnym zadaniom pedagogiki świętości. – Gdyby próbować je streścić byłaby to pedagogika miłości, bezwarunkowej dobroci, szukania w każdym człowieku dobra. A w każdej sytuacji tego, co może łączyć w dążeniu do dobra – pisze naukowiec z Uniwersytetu Śląskiego.



Artur Stelmasiak

S. Małgorzata Krupecka, rzeczniczka Zgromadzenia Urszulanek Szarych:

– Wybierając 14 października – Dzień Edukacji Narodowej – na datę naszej uroczystości chcieliśmy podkreślić niezastąpioną rolę, jaką dla teraźniejszości i przyszłości Polski mają do odegrania pedagodzy. Z kolei wychowawcom i nauczycielom chcemy wskazać wzorzec, z którego mogą czerpać w swojej codziennej pracy z młodzieżą. A także przybliżyć im Świętą, z której wstawiennictwa mogą korzystać – mówi „Niedzieli” s. Małgorzata Krupecka ze Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. **at**



Archiwum urszulanek SJK

Relikwiarz, jaki trafi do Panteonu Wielkich Polaków, jest identyczny z relikwiarzem zaprojektowanym na kanonizację św. Urszuli przez prof. Gustawa Zemłę